KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Grudnia.— Rok 1850. Poniedziałek. | № 325. | Dziś, Śtej Leokadji P. M. Jutro, N. P. MARJI Loretańskiej.

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech Rossji, z Rządzącego Senatu.— Z powodu imiennego Ukazu Najwyższego J. C. MOŚCI do Rządzącego Senatu, na dniu 13/25 Października 1850 roku, z własnoręcznym Najjaśniejszego PANA podpisem wydanego, w którym wyrażono: W ciągłej troskliwości Naszej o rozwinięcie handlu i przemysłu, uznaliśmy za dobre, dla większego ułatwienia tak zagranicznych jako-też i wewnętrznych stosunków handlowych pomiędzy wiernymi poddanymi Naszymi Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, ustanowić dla Cesarstwa i Królestwa jedną wspólną taryfę celną, znosząc jednocześnie wewnętrzną między niemi linję celną. W skutku czego, zatwierdziwszy przejrzaną w Radzie Państwa i w Komitecie Kaukazkim, ułożoną przez Ministra Skarbu, po zniesieniu się z Namiestnikami Królestwa Polskiego i Kaukazkim, ogólną taryfę dla handlu Europejskiego, z wszystkiemi należącemi do niej annexami, i przesyłając takowe Rządzącemu Senatowi, Rozkazujemy: 1) Taryfę tę wprowadzić w wykonanie tak w Cesarstwie jako i w Królestwie z dniem 1/13 Stycznia 1851 r. 2) Znieść jednocześnie wewnętrzną między Cesarstwem i Królestwem linję celną, oraz zaprowadzić w tem ostatniem Rossyjską administrację celną. 3) Te towary, które do 1/13 Stycznia 1851 r. pozostaną na Komorach Cesarstwa i Królestwa nie oclone, pociągnąć do uiszczenia opłaty celnej nową taryfą zmniejszonej, zaś od artykułów od których opłata tąż taryfą jest nieco podwyższoną, pobrać takową podług dawnych przepisów. Rządzący Senat wyda, dla wykonania tego, stosowne rozporządzenie. Rządzący Senat rozkazał w celu wprowadzenia w wykonanie takowego Najwyższego J. C. MOŚCI Rozkazu i taryfy, wydać stosowne rozporządzenie do Ministra Skarbu i przesłać mu Ukaz w tej mierze, a dla wiadomości i należytego, w czem, kogo dotyczeć może, wykonania, przy załączeniu drukowanych exemplarzy, uwiadomić przez Ukazy i innych PP. Ministrów, Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów. Zarządzających służbą cywilną, Jenerał-Gubernatorów Cywilnych, Naczelników miast, Rządy Gubernjalne i Władze Rządowe; zaś Najświętszemu Rządzącemu Synodowi, St. Petersburgskim, Moskiewskim i Warszawskim Departamentom Rządzącego Senatu oraz Ogólnym ich Zebraniom, zakommunikować wiadomość i wydrukować w 1m oddziale wydawanego przy Rządzącym Senacie Zbioru Ukazów. W skutku tego, załącza się przy niniejszem jeden exemplarz pomienionej taryfy. Dnia 10 Listopada 1850 roku. — Taryfa w powyższym Ukazie Rządzącego Senatu wzmiankowana, oddzielnie przez Kommisję Rządową Przychodów i Skarbu ogłoszoną zostanie.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, obchodzić się będzie uroczyście pamiątka *Przeniesienia Domku* N. MARJI PANNY, z wystawieniem N. SAKRAMENTU rano na Roratach i na obu Nieszporach, jako też z Kazaniami i Procesjami.

Wczoraj, w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo Jana, w Kaplicy Niepokalanego Poczęcia, po odprawieniu Nieszporów, przyjęto nowych członków Archi-Konfraternji Literackiej; poczem odczytaną została lista Protektorów honorowych i czynnych, Rady Konsyljarzów z dwoma Seniorami na czele, to jest: Leonem *Nieprzeckim* i Ignacym *Klukowskim*.— W dniu jutrzejszym w tymże Kościele i Kaplicy, jako w Uroczystość N. MARJI *Loretańskiej*, o godz: 9ej rano, odprawioną będzie solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

Do liczby czcigodnych Misjonarzy, pracujących w Winnicy Pańskiej, w łonie *Afryki*, a zwiedzających w tych czasach swe rodzinne strony, należy Mre *Massaia*, Biskup w *Gallas*, jednej z obszerniejszych Dyecezji w *Afryce*, położonej na wschód *Abissynji*. Szanowny ten Prałat przybył obecnie z *Rzymu* do *Lyonu*. Należy on do czcigodnego Zakonu XX. *Kapucynów*, i ma lat 40 wieku. Jest rodem Włoch. W r. 1846 przeznaczony został na Biskupa tej Dyecezji, większej daleko jak *Francja*. W ciągu lat 1848 i 1849 przebiegł *Abissynję* i krainę *Gallas*. Żadne niebezpieczeństwa ani przeszkody na jakie w ciągu swej wędrówki natrafiał, niepowstrzymały go od spełnienia misji, mającej na celu rozszerzanie po wsze-strony Słowa BOŻEGO. W tych dniach przybywa on do *Paryża*, a następnie wraca do *Afryki*, na miejsce przeznaczenia swego.

W d. 29 Października (10 Listopada) r. b. w Kościele Parafjalnym Rzymsko-Katolickim Śtej Katarzyny w *Petersburgu*, odbył się obrzęd konsekracji na godność Biskupa Rzymsko-Katolickiej Dyecezji *Chersońskiej*, JW. JX. Ferdynanda *Kahna*, Kapłana Zakonu Kaznodziejskiego (*Dominikana*), dotychczasowego Proboszcza Rzymsko-Katolickiego w *Rydze*. Obrzęd konsekracji dopełniony został w obec PP. Towarzysza Ministra Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, Dyrektora Departamentu Spraw Duchownych obcych Wyznań, i innych wyższych Urzędników, oraz licznie zebranej Publiczności Katolickiej, przez JW. JX. Kazimierza *Dmochowskiego*, Arcy-Biskupa *Mohylewskiego*, Metropolitę wszystkich Kościołów Rzymsko-Katolickich w *Rossji*, przy asystencji JW. JX. Ignacego *Hołowińskiego*, Biskupa *Karysteńskiego*, Koadjutora Metropolity, i JW. JX. Gaspara *Borowskiego*, Biskupa Dyecezji *Łucko-Żytomierskiej*.

Rozkazem dziennym Cesarskim, J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, mianowany został Szefem Pułku Erywańskiego Karabinjerów, który przybiera nazwę: *Pułku Erywańskiego Karabinjerów* J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Najjaśniejszy PAN, raczył oświadczyć Najwyższe zadowolenie, za odznaczającą się gorliwość i działalność w czasie grasującej w r. 1848 w Król: Pols: cholery, które otrzymali: Członek etatowy i Sekretarz naukowy Rady Lekarskiej, Doktor Med: i Chir: *Janikowski;* wolno-praktykujący Lekarz, Doktor Med: Lud: *Natanson;* Członek honoro: Urzędu Lekars: Gub: Lubelskiej, Lekarz Szpitali Śgo Wincentego i Śgo Józefa w Lublinie, Magister Med: i Chir: *Okorski.*

Namiestnik Królestwa oświadcza podziękowanie swoje, niżej wymienionym Osobom, które w czasie grasującej w roku 1848 cholery w Królestwie Polskiem, odznaczyły się gorliwością w pełnieniu poruczonych im obowiązków: Członkom Warszawskiego Komitetu Cholerycznego: Prezydującemu w Radzie Szczegółowej Szpitala Śgo DUCHA, Jakóbowi *Lewińskiemu;* Inspektorowi Warszawskiego Urzędu Lekarskiego Jakóbowi *Jasińskiemu;* Naczelnikowi Wydziału w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Wojciechowi *Pękalskiemu;* Prezydującemu w Radzie Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych Józefowi *Epstein;* i Radcy Handlowemu Hermanowi *Epstein.*

Dla osób sposobiących dzieci swoje do zawodu wojskowego, pożądaną będzie wiadomość, że z woli J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, otwarty został w *Petersburgu* pensjonat Wojenno-naukowy, pod dyrekcją Kapitana artylerji Piotra *Ancyferowa.* Pensjonat ten istnieje przy ulicy *Galernej* blisko *Nowego mostu*, w domu Barona *Fredericksa.*

Wczoraj od rana na środkowym dziedzieńcu *Zamku Królewskiego*, zgromadzili się wszyscy wojskowi wszelkich stopni i broni, ozdobieni Orderem i znakami Orderu Śgo Jerzego, obchodząc dzień ten jako święto tegoż Orderu. W ogóle było Jenerałów broni 3; Jenerałów-Lejtnantów 17; Jenerałów-Majorów 27; Sztabs-Oficerów 24; Ober-Oficerów i Urzędników rangowych 30; nakoniec wojskowych niższych stopni 212; czyli razem osób 313. Za przybyciem na plac JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego*, Namiestnika Królestwa, ozdobionego wielką wstęgą Orderu Śgo Jerzego, odbyła się stosowna parada. Poczem wojsko to, przedefilowawszy przed dostojnym Wodzem, udało się za J. X. Mością, wraz z znakomitemi uczestnikami tej uroczystości do Kaplicy Prawosławnej Zamkowej, gdzie odprawione było Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-biskupa *Warszawskiego* i *Nowogieorgiewskiego.* Liczba Kawalerów tego zaszczytnego orderu, powiększoną została także niezbyt dawno, jak o tem wspomnieliśmy, przez osobę J. C. W. W. Xięcia Cesarzewicza Następcę Tronu, a to w czasie pobytu J. C. Wysokości na *Kaukazie.* Po ukończeniu wczorajszej ceremonji, dane było w Zamku przez JO. Xięcia Namiestnika, wspaniałe śniadanie, na którem spełniony został toast za pomyślność Najjaśniejszego CESARZA i całej Cesarskiej Rodziny; także i ozdobionych Orderem Śgo Jerzego Kawalerów.

Rada Administracyjna darowiznę rs. 249 na rzecz Kościoła w *Topoli Zabrodniej*, przez Jana i Józefę z Podczaskich małżonków *Szultzów* uczynioną, zatwierdziła.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 26 Listop: (8 Grud:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 28, na które, tudzież na dawniejsze, w 271 wnioskach, złożono rs. 2,514 k. 90 (zł. 16,766). Na żądanie 49 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 59 k. 86½, rs. 3,817 k. 85½ (zł. 25,452 gr. 11), i umorzono xiążeczek oszczędności 23. Przeto Uczestników 5,868, posiada kapitał rs. 207,758 k. 50½ (zł. 1,385,056 gr. 21).

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, od dnia 9/21 Października do d. 5/17 Listopada r. b., 47 Uczestników, złożyło rs. 244 kop. 65 czyli zł. 1,631; zaś w dniach 13/25 Października i 20 Paźdz: (1 Listopada) t. r., Uczestników 2ch, odebrało rs. 126, czyli zł. 840; a cały kapitał przez 315 Uczestników posiadany, wynosi rs. 4,159 k. 59 czyli zł. 27,730 gr. 18.

Donoszą z *Petersburga*, że w nocy z dnia 10/22 na 11/23 z. m., zszedł z tego świata, w tej stolicy, powszechnie od tych co go znali żałowany, ś. p. JXiądz Klemens *Maylowicz*, Kapłan Zakonu *Kaznodziejskiego*, Proboszcz nacji *Polskiej* Parafji Śej Katarzyny w *Petersburgu.*

Otrzymano w *Warszawie* z *Krakowa* wiadomość, że w mieście tem, dnia 2 b. m. po krótkiej słabości, zszedł z tego świata ś. p. JW. Józef *Haller de Hallenbourg*, b. Senator, a następnie b. Prezes Senatu W. M. *Krakowa.* P. *Haller* poprzedził w tej godności JW. JX. Prałata *Schindler.*

W d. 21 Września r. b., umarł w *Zurich* w *Szwajcarji*, gdzie był wyjechał dla poratowania gasnącego życia, ś. p. Kasper Napoleon *Wysocki*, znakomity Kompozytor i Fortepjanista. Prace muzyczne tego artysty, za nadto są znane wszystkim miłośnikom muzyki kraju tutejszego; zbyt często były w piśmie naszem wspominane, abyśmy potrzebowali szczegółowo je wyliczać. Żył lat 40ści.

JW. Franciszek *Pusłowski*, Radca Stanu, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Wileńskiej*, przybył z *Niemiec* do *Warszawy.*

Nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną akt zejścia starozakonnego Jakóba *Bernarda*, pochodzić mającego z m. *Warszawy* przedmieścia *Pragi*, a zmarłego w dniu 21 Czerwca r. b. w *Lindhorst* Xztwie *Schaum-*

burg-Lippe, złożony został do zachowania w Głównem Archiwum Królestwa.

Nakładem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół, wyszedł z druku zeszyt 6ty dzieła p. t: *Świat zastosowany do pojęcia młodzieży*, zawierający w sobie dokończenie *zwierząt ssących* z 24 rycinami. Zeszyt siódmy jest pod prassą i wkrótce wyjdzie. Cena zeszytu kop. 25. Skład główny przy Xięgarni Szkół publicznych przy ulicy Miodowej Nro 482, w domu *Zejdlera*, na 1m piętrze. Wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe w Królestwie, upoważnione są do przyjmowania prenumeraty na to dzieło.

W Sobotniem ciągnieniu 5tej klassy 76tej *Loterji klassycznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 1000, na Ner 11,418, ²/₂, u *Mozesa* w Biały; rs. 500, na Nr 16,146, ⁵/₅, u *Rosłowskiego* w Lublinie. Po rs. 250, na Nr 5246, ⁵/₅, u *Follmanna* w Warszawie; na Ner 11,865, ⁵/₅, u *Górskiej* w Warszawie; na Nr 21,435, ⁵/₅, u *Schwergolda* w Nowym-dworze; i na Nr 4758, ⁵/₅, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w Warszawie. Po rs. 100, na Nr 13,774, ¹/₁, u *Thebluma* w Siedlcach; na Ner 7809, ²/₂, u *Fejgenbauma* w Warszawie; na Nr 17,889, ⁵/₅, u Alex: *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 6883, ⁵/₅, u *Sikorskiego* w Piotrkowie; na Nr 23,307, ⁵/₅, u *Mozesa* w Biały; na Ner 22,110, ⁵/₅, u *Wejnberga* w Tykocinie; na Nr 18,148, ⁵/₅, u Hertza *Cohna* w Częstochowie; na Nr 20,845, ⁵/₅, u *Rappela* w Warszawie; na Nr 8047, ⁵/₅, u *Mozesa* w Biały; na Nr 15,465, ⁵/₅, u Gabryela *Winawera* w Warszawie; na Ner 22,875, ⁵/₅, u *Horowicza* w Lublinie; na Nr 15,026 ¹/₁, u *Nelkena* w Warszawie; na Ner 5886, ⁵/₅, u *Maliniaka* w Warszawie; na Ner 14,011, ²/₂, u Gabryela *Winawera* w Warszawie; i na Nr 8378, ⁵/₅, u *Werthejma* w Warszawie. (Pokazuje się, że wielki los, chowa się na niespodziankę do końca ciągnienia). Resztę wskazuje dołączająca się *tabelka*.— Według otrzymanych odpowiedzi na rozesłane sztafety, dowiadujemy się w tej chwili, iż rs. 30,000 (złp. 200,000), które padły w *Sieradzu* w Kantorze P. *Monitza*, los przeznaczył dla dwóch tamecznych Urzędników Cywilnej i wojskowej Władzy, niewiedzących do ostatniej chwili, iż trzymają po połówce jednego numeru. Z drugiej zaś, również znacznej wygranej, to jest rsr. 20,000 (złp. 133,333 gr. 10), która padła w Kantorze P. *Giwartowskiego* w Warszawie, jedna połowa dostała się dawnemu Oficerowi b. Wojsk Polskich, a obecnie Agronomowi w Gub: Płockiej.— Dziś dalsze ciągnienie.

Z *Adwentem* rozpoczynają się *posty*, a z *postem* wychodzą na scenę *ryby*. Ponieważ podczas zimy, a nawet i jesieni, nie brak u nas na śniegu, dobrze przeto dowiedzieć się, iż w razie przesyłania ryb, ze wsi do miasta, lub w odleglejsze strony, najlepiej jest zaraz po złowieniu tychże, ułożyć je bardzo lekko w naczynie napełnione śniegiem. Uważać wszakże należy, aby śnieg ten nie topniał, i ażeby zbytecznym ciężarem, ryby te nieprzygniatały jedne drugich. Przesłane tym sposobem ryby, po wyjęciu ich ze śniegu i włożeniu do zimnej wody, wszystkie po pewnej chwili ożyją. W czasie lata przy transporcie ryb, używają mianowicie we *Francji*, także bardzo prostego środka, zachowującego też ryby od psucia. Środek ten szczególniej zachowują przy przesyłce *karpi* i *szczupaków*. Po złowieniu ich, kładą im w pyszczki chleb świeży, pokropiony wódką, i następnie każdą rybę obwijają oddzielnie w siano, uważając, aby przy wkładaniu, jedna drugiej nie dotykała. Doświadczenia pokazały, iż transportowane tym sposobem ryby, mimo nawet upału, zachowują przez dni kilka zupełną świeżość.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł drugi tom dzieła: *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, zawierające opis dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych lub w *Polsce* zamieszkałych, przez F. M. *Sobieszczańskiego*. Dzieło to przedstawiając dzieje, oraz stan budownictwa i sztuk obrazowych w dawnej *Polsce* od najdawniejszych czasów aż do końca XVIII stulecia, podaje opis budowli poświęconych służbie BOŻEJ, i świeckich ku użytkowi lub ozdobie służących; zabytków rzeźby małej na metalach, wszelkich odlewów, wyrobów z marmuru, kamienia, słoniowej kości, drzewa, i t. p. Umieszcza historję sztuki myncarskiej u nas, czyli bicia pieniędzy, sfragistyki czyli wiadomości o pieczęciach; medaljerstwa, gdzie opis medalów; historję malarstwa na pargaminie, na szkle, drzewie, płótnie. Przy każdym oddziale, mieszczą się krótkie żywoty artystów, którzy się temi sztukami zajmowali. Do obu tomów dołączone są wizerunki przedstawiające wiele dotąd nieznanych zabytków, a na czele, karty tytułowe, chromolitografowane, ułożone gustownie z rozmaitych krajowych zabytków. Na końcu zaś dodane są spisy miejsc, gdzie te wszystkie zabytki sztuk pięknych znajdują się, lub w dziele są wspomniane i opisane. Cena obu tomów rs. 8 kop. 10.

Jedno obce przysłowie mówi: *że styl to człowiek*, czyli że sposób pisania, to najwyraźniejszy sposób myślenia i odbicie charakteru człowieka. Trzymając się tej zasady, z uwielbieniem wspomnieć musiemy o znalezionym w papierach ś. p. Xiędza *Falkowskiego*, Założyciela Instytutu Głuchoniemych i Rektora, liście, pisanym przez jednego z Wychowańców tego nieodżałowanej pamięci męża. List ten obok tego, nasuwa nam jeszcze myśl, nowego zupełnie moralnego świata, jakie te istoty, głuche na wszystkie inne materjalne podszepty jego, nierozumiejąc żadnego innego języka ani mowy, oprócz tej jaką im za pomocą migów wykładają w tej Instytucji, tworzą sobie świat nowy, moralny, pełen najszlachetniejszych uczuć i prostoty. Oto brzmienie

tego listu: »Kochany Dobroczynny Rektorze! Ja wczoraj odebrałem moje obrazy z wystawy i prosiłem Ciebie, abyś mnie pozwolił przedać one; Ty Dobroczynny nie kazałeś przedawać. Ja będę posłusznym Tobie i nie sprzedam obrazów, bo Ty nie każesz. Ale ja się boję. Ty może myślisz, że ja łakomy pieniędzy. Nie myśl tak, P. BÓG wie że ja nie łakomy. Ty dobroczynny wiesz, że mój ojciec umarł niespodziewanie. Nie zostawił nic pieniędzy ani żadnego domu, żadnej roli i ogrodu. Czytałeś listy Dobroczynny, które pisała macocha do mnie i do Ciebie, i który pisał brat mój mały do mnie. Siostry małe nie pisały, ale brat pisał że on biedny i siostry biedne. Brat nie może uczyć się w *Szczebrzeszynie*, bo ojciec umarł, a macocha nie zapłaci za niego. Ja kocham bardzo mojego brata i moje siostry. Ja wiem że on bez nauki dobrej nie będzie szczęśliwy. Ja myślę, P. BÓG pozwolił mi uczyć się malować i odmalowałem obrazy, które P. *Blank* zawiesił w sali na wystawę. Ja myślę sobie, te obrazy może być są malowane dobrze trochę, kiedy były na wystawie, może ja sprzedam je, za niemało pieniędzy. Te pieniądze poślę do *Szczebrzeszyna* do Profesora, u którego jest brat mój mały, a on go uczyć będzie do wakacji. Ja myślę w dniu i w nocy, aby ja pracował pilnie i zarobił dla brata mojego i dla siostr moich. Ty Dobroczynny, wszak ty nie gniewasz się że ja tak myślę. Ty pozwól mnie, sprzedać obrazy, proszę ja Ciebie z płaczem. Całuję ręce Twoje. Pozwól aby ja Profesorowi zapłacił za brata, aby on się uczył. Myślę ja często: ja szczęśliwy że troszkę umiem, ja byłem biedny gdy nic nieumiałem. Kochany mój Dobroczynny Rektorze. Ty wziąłeś mnie do Instytutu. Ty chcesz abym ja był szczęśliwy. P. BÓG Tobie będzie błogosławić. Ja co dzień proszę o to P. BOGA. Ja kocham Cię serdecznie, całuję nogi Twoje. Sierota Twój wychowaniec wdzięczny. *F. P.* — Któż nie dozna po przeczytaniu tego listu rzewności, kto nie złoży hołdu tej cnocie młodziana, którego jeszcze nieskaziły światowe zasadzki, ani owiały burze zepsucia. Jeżeli, o czem wcale nie wątpiemy, wszystkie te latorośle tchną podobną szlachetnością i cnotą, jakiż zaszczyt dla dobroczynnej Instytucji! jaka cześć dla tych, którzy kształcą te młodociane umysły!

Gazety *angielskie* piszą nader pochlebnie o młodej 24-letniej śpiewaczce Jetty *Treffz*. Imie jej właściwe Henryka *Th..* Jest ona z rodu *Polką;* ojciec jej bowiem *polak*, służył w stopniu Oficera w wojsku *austrjackiem;* matką zaś była, córka owej słynnej Laury *Schwan* z *Monachjum*, którą w poezjach swoich *Schiller* wysławiał, a która mniej czuła na hołd tego wielkiego dramatycznego poety, wolała raczej oddać rękę swoją Profesorowi *Treffz*. Jetta *Treffz*, urodziła się w *Wiedniu* r. 1826. Xiążę Józef *Poniatowski*, znakomity kompozytor, (dziś Poseł *Toskański* w *Paryżu*), pierwszy, słysząc ją śpiewającą, ocenił jej znakomity talent. Kształcili go: *Gentilhuomo*, *Morlacchi*, *Mendelssohn* i Pani *Schroeder-Devrient*. Panna *Treffz* występowała różnemi czasy, w *Dreznie*, *Wiedniu*, *Berlinie*, *Frankfurcie* i *Peszcie;* śpiewała w obec Królowej *Saskiej*, której miała szczęście być przedstawioną, i w pałacu *Buckingham* (w*Londynie*), gdzie zyskała zadowolenie Królowej *Wiktorji*. Dobroczynna, (wyssała to ze krwi), *Jetta* zawsze chętnie jak Jenny *Lind*, lubi nieść swój talent na posługę ubogich.

Bawiący czas niejaki w *Warszawie* Reprezentant w Zgromadzeniu Narodowem Francuzkiem P. *Grangier de la Marinière*, o którym kilkakrotnie już wspomnieliśmy; po zebraniu potrzebnych mu materjałów do historji Monarchiń Polskich rodem *Francuzek*, już opuścił nasze miasto, udając się z powrotem do *Paryża*.

Dla Katarzyny *Kwiatkowskiej*, żony woziwody, pod Nrem 1820 zamieszkałej, na sprawienie tyłu wozu i beczki, złożyli w Redakcji *Kurjera*: N. B. rs. 3, P. A. rs. 1, Teo: J. rs. 12, Bezimiennie rs. 2, M. S. rs. 1, W. W., J. C., H. G., A. T., P., E. P., i J. G. rs. 1 kop. 5. M. i L. rs. 4; H. G. rs. 1 kop. 50; M. kop. 90; mały *Stasio* J. kop. 50; F. D. kop. 30; Familja S. rs. 2; M. K. rs. 1; P. Z. rs. 2; A. K. kop. 60; z domu Nro 586, rs. 14; X., jako w rocznicę imienin zgasłej *Walerji* T. rs. 3; Bezimiennie rs. 1; Bezimiennie rs. 2 kop. 50; L. S. rs. 1; K. P. rs. 1.

Znana bardzo dobrze ze swych wyrobów fabryka pojazdów ś.p. Jana *Lier*, przy uli: Królewskiej N°1068, od lat dawnych istniejąca, i nadal pod tąż samą firmą i w temże miejscu prowadzoną będzie przez Pana K. *Schiller*.

Tak więc przed wyjazdem swoim z *Warszawy*, jeszcze dwu-krotnie mieliśmy sposobność słyszenia P. Stanisława *Szczepanowskiego*, Gitarzystę; raz onegdaj na pięknym wieczorze w *Resursie Kupieckiej*, a drugi raz wczoraj w sali gmachu *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, z którego to koncertu, przeznaczono dochód na korzyść Sal Ochron pod opieką tegoż Towarzystwa będących. I pierwszy więc raz i drugi, oddano znakomitemu artyście tę sprawiedliwość, na jaką zupełnie zasłużył. Do gmachu Resursy, wabiła nas jedynie zabawa; do sali zaś w Dobroczynności, cel wzniosły, moralny, to jest, przyjście w pomoc cierpiącej ludzkości. W obu tych razach, Publiczność nasza znalazła się szlachetnie, zwłaszcza w drugim, przepełniając licznie salę. Piękne wspomnienie, jakie Pan Stani: *Szczepanowski* zostawia o sobie w sercach współziomków, towarzyszyć mu będzie i wszędzie i długo, chociaż nawet jak poprzednio, znowu go od nas rozdzielą morza. Dziś wybiera się on w zamierzoną podróż, o której wspomnieliśmy szczegółowo; oby więc równe jak tu współczucie, znalazł pomiędzy rodakami swemi i dalej; takiem jest życzenie, które mu *Kurjer* imieniem *Warszawian*, i tych wszystkich biednych, którym przyszedł w pomoc, na ostatnie pożegnanie składa.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 83½, *pszenicy* rs. 4 k. 8½, *jęczmienia* rs. 2 kop. 69, *owsa* rs. 1 k. 92½, *siana* furę jedno-konną od rs. 3 k. 45 do rs. 5 k. 25, *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 25 do rs. 11, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 95 do rs. 3 k. 75, *kartofli* korzec k. 84½, *okowity* garniec kop. 78½, *szumówki* garniec kop. 46½.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Lukrecja Bordżja*, Panna *Riwoli* i Pan *Dobrski* po 2-kroć, oraz Pan *Troszel*. Wczoraj po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, Pani *Turczynowicz* 4-kroć, oraz PP. Alexander *Tarnowski* i *Krzesiński* po 2-kroć; po Tańcu *Los Terreadores* Wszyscy po 2-kroć i oddzielnie Pani *Stolpe*, Panny *Gwozdecka*, *Damse*, *Karska*, *Koćmierowska* i Karolina *Straus* po 2 kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter* i *Królikowski* po 2 kroć; po Kom: *Uściskajmy się*, Pan *Żołkowski* 3-kroć, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Komorowski* i *Stolpe*; po Kom: *Stronnica 24ta*, Wszyscy, i oddzielnie Panny *Skrodzka* i Marja *Fruzińska*.

Z *Londynu* piszą nam na dniu 2gim b. m., że targ na *zboże* nie był ożywiony; za to *wełna* podrożała o 3 pensy na funcie, w porównaniu z ostatnią licytacją.

Anglja. — W mieście *Glasgowie*, wznoszą trzy Kościoły Katolickie. Jeden z nich poświęcony być miał w zeszłą Niedzielę. — Z powodu odnowienia Kościoła Katolickiego na placu *hiszpańskim* w *Londynie*, Dr *Briggs*, Biskup Dyecezji *Beverley*, celebrował pontyfikalnie; X. *Hearn*, Kapelan Kaplicy *Bawarskiej*, miał kazanie. — Pan Alfred *Tennyson*, mianowany został Poetą laureatem *Anglji*. — W pałacu *Mansion-House* (mieszkanie Lordów Mayorów w *Londynie*), czynione są przygotowania na wielkie uroczystości, jakie Lord i Lady Mayoressa, wydawać będą w Maju r. 1851, w czasie wystawy. Nietylko krajowcy, ale wszyscy znakomitsi cudzoziemcy, obecni wówczas w *Londynie*, zapraszani być mają. — P. *Neeld*, Członek parlamentu *angielskiego*, podarował miastu *Chippenham*, któremu wybór swój winien, pyszny gmach na targ publiczny, kosztem 24,000 dukatów przez niego wybudowany. — W tych dniach odbyto w *Londynie* sprzedaż przez licytację zbioru muzycznego, zmarłego Xięcia *Cambridge*, stryja Królowej. Za ulubione skrzypce Xięcia, roboty *Stradivariusa*, zapłacono 280 dukatów; za 2gie skrzypce 230 duk:; inne instrumenta także drogo były płacone. — W Lutym r. 1851, sprzedawane będą w *Seeshmahal* w *Lahorze*, przez publiczną licytację, rozmaite klejnoty, za wartość pół miljona czerwonych złotych, zdobyte w *Lahorze*. — Xiążę i Xiężna *Nemours* odwiedzili Królowę w *Windsor*; P. *Radowitz* po parodniowym pobycie, opuścił *Windsor*, wraz z Lordem J. *Russel*. — Niektóre projekta Xięcia *Wellington*, o urządzeniu obrony *Anglji*, zostały przez rząd przyjęte; mają więc parlamentowi przedstawić bill o uorganizowaniu nowej milicji, i o poborze majtków. — We wszystkich Kościołach Katolickich *Anglji*, odczytano *List Pasterski* Kardynała Arcy-Biskupa *Wiseman*, o *Jubileuszu* nadzwyczajnym, który trwać będzie do 22go Grudnia. — *Times* oblicza, że w 1850 r. przeszło 500 okrętów handlowych *angielskich* uległo rozbiciu. — Z powodu zaburzeń w *Birkenhead*, rozpoczęto śledztwo; blisko 40 osób jest ranionych, i z tych wiele niebezpiecznie. — W *Londynie* policja musi czuwać pilnie, by motłoch nie pozwalał sobie na nieprzyzwoite manifestacje przy Kościołach Katolickich. — Wkrótce ma wyjść manifest podpisany przez Kardynała *Wiseman*, w imieniu Katolików *angielskich*. — Budowa kanału, mającego połączyć Oceany *Atlantycki* i *Spokojny* przez *Nicaragua*, spotkała nowe trudności. — Z powodu *Bulli* Papiezkiej ostatniej, spodziewają się nowych bilów rządowych.

Austrja. *Wiedeń 3go Grudnia*. — Dotąd o konferencjach *Ołomunieckich* nic tu nie krąży; zajmują się tylko stosunkami giełdy, które bardzo uregulowania potrzebują, a to w celu usunięcia ażioterstwa, którego zgubne skutki, zwłaszcza na prowincji i w handlu z zagranicą, czuć się dają. — Nad wszystkiemi czytelniami tutejszemi rozciągnięto policyjny nadzór. — W *Peszcie* rozwiązano stowarzyszenie *węgierskie*, zajmujące się przesyłką przedmiotów na *Londyńską* wystawę. — Posiedzenia tutejszej rady gminowej, będą jawnemi, ale dopiero po wyborze prezydującego. — Ogłoszono postanowienie Cesarskie o karach dyscyplinarnych na żołnierzy.

Francja. *Paryż 3go Grud:*. — Stowarzyszenie *10 Grudnia* ma się na nowo ukonstytuować. — Ruch polityczny tutaj nader mały, izby zajmują się miejscowemi prawami. Wiadomości z *Niemiec*, niepokoiły tutejszą giełdę, i podobno nie przyjdzie nawet do zwołania pod sztandary owych 40,000 ludzi; tak przynajmniej dzienniki pół-urzędowe donoszą. — Gdy Jenerał *d'Hautpoul* przybył do *Algierji*, wydał okólnik do biur *arabskich*, czy nie nadszedł już czas nawracania muzułmanów do religji Chrześciańskiej; na drugi dzień przyszło prawie do zaburzeń, że jakieś dziecko murzyńskie chciano pochować wedle obrządku chrześcia:; musiano ciało wydać i pogrzeb w sposób muzułmański nastąpił. — W południowej *Francji* tworzy się tak zwana liga dobra publicznego; jest to połączenie *konserwatystów*, w celu odparcia wszelkich rewolucyjnych ruchów. — Wydaną tu została broszura, dowodząca potrzeby zniesienia dekretu banicji ciążącego na Xiążętach domu *Orleańskiego*; umieszczono w niej ciekawe wyciągi listów pisanych przez Xiążąt tego domu do swych przyjaciół, szczególniej listy Xcia *Joinville* są bardzo zajmujące; ciągle ubolewa nad tem, że musi żyć na wygnaniu, i usług swych krajowi nie może ofiarować; w wielu miejscach oświadcza, że mógłby na życie swe zapracować; ubo-

Sewa, że jego tytuł powrót mu do kraju zamyka. — Wkrótce przedstawią projekt do prawa, żądający uposażenia Prezydenta; sądzą, że projekt ten przejdzie większością około 150 głosów. — Ażio od złota prawie zupełnie znikło; tyle jest tego metalu na giełdzie, że w ciągu tygodnia jeden z ajentów mógł wysłać go za jeden miljon franków za granicę bez zmiany kursu. — Z powodu manifestacji ludu *londyńskiego*, przeciw Papieżowi, Poseł *francuzki* długo konferował z Lordem *Palmerston*, i został przez tegoż bardzo dobrze przyjęty.— W ratuszu robią wielkie przygotowania do obiadu i balu, jaki miasto da Prezydentowi Rzplitej w d. 10 b. m.; całe ciało dyplomatyczne będzie na ten bal zaproszone.— W tych dniach zebrała się pod Prezydencją sędziego pokoju, Pana *Beranger*, rada familijna, synów Xięcia *Orleanu*, Hr: *Paryża* i Xięcia *Chartres*; nieobecnych stryjów zastępowali znakomici pełnomocnicy.— Arcy-Biskup *Paryża*, rozporządził, aby w dzień Niepokalanego Poczęcia N. MARJI P., we wszystkich Kościołach jego Arhi-Dyecezji, na Summie i na Nieszporach zbierane były składki, dla nieszczęśliwych ofiar Chrześcjańskich w *Aleppo*.— W d. 21 z. m. w *Bordeaux*, umarł Edmund *Delord*, b. aptekarz, który zostawił miastu następujące legata: 50,000 dla domów przytułku, 15,000 dla towarzystwa opieki położnic, 15,000 fr. dla ubogich własnej parafji, 15,000 na powiększenie ogrodu botanicznego i 60,000 na zaprowadzenie w mieście zdrojów. Dwa ostatnie legata upadną, jeśli użyte nie zostaną w przeciągu lat 3ch.

Niemcy.— Rząd W. Xięztwa *Badeńskiego*, przedstawił izbom projekt pożyczki 6 miljonów złotych reńskich.— Gabinet *saski* dał zapewnienia pokojem tchnące w izbach.— Izby *hanowerskie* zwołane zostaną w Styczniu.— Z *Holsztynu* donoszą o przygotowaniach; spodziewają się wkrótce ważniejszej bitwy.— Mówią, że P. *Hassenpflug* zostanie Posłem w *Wiedniu*.— *Anglja* podejmuje się uspokojenia *Holsztzynu*; z *Hamburga* jednak donoszą, że *Danja* wcale nie wzywała interwencji tego mocarstwa. — Na wszystkich giełdach *niemieckich*, wyjąwszy *wiedeńskiej*, usposobienie jak najlepsze.

Prusy.— Dekretem Królewskim, izby odroczone zostały do 3go Stycznia. — Król dotąd nie przyjął dymisji Prezesa Rady Ministrów Pana *v. Ladenberg*; krążą wieści o zmianie Ministrów, ale tym nie można dać wiary. — W *Potsdamie* otrzymano własnoręczny list Cesarza *Austrjackiego* do Króla; z powodu nastąpionych ratyfikacji wypadku konferencji *Olomunieckich*, Cesarz wyraża nadzieję, że zgoda *Prus* z *Austrją*, i na przyszłość ku całości *Niemiec* trwać będzie.— Hr: *Arnim-Boitzenburg*, ma jako Kommissarz *pruski* udać się do *Kassel*. — Do armji *holsztyńskiej* znowu kilku Oficerów *pruskich* wstąpiło.

Rozmaitości.— Już donieśliśmy o zakupieniu w *Algierze*, całego tego-rocznego zbioru *pomarańcz*, przez jednego z przedsiębierców *Paryzkich*. Teraz donoszą, iż 600 skrzyń tych owoców, z których każda zawiera po 300 *pomarańcz*, wysłano do *Paryża*.— D. 27 z. m. otwarto w *Madrycie* wystawę wyrobów przemysłowych, szóstą z kolei tego rodzaju w tej stolicy. Liczą na niej 375 przedstawionych przedmiotów.— Niektóre dzienniki *francuzkie*, zabawiają się szczególniejszem zdarzeniem, które miało miejsce w *Paryżu*. Młody małżonek zapragnął mieć portret swej małżonki. Żonka była i piękna i młoda, brakło tylko doskonałego malarza, aby portret był odpowiedni. W niedostatku jednak znaczniejszych funduszów, udaje się do młodego początkującego artysty, który podejmuje się wykonać obraz. Ale że przedmiot był zachwycający, przeto artysta, starał się jak mógł przedłużać swe posiedzenia, a chociaż po ukończeniu oddał mężowi portret, czyli kopję, orygınał wszakże zachował w swem sercu i myśli. Pierwsza ta znajomość, pociągnęła za sobą dalsze, a odtąd artysta stał się przyjacielem domu. Niepokoiło to jednak małżonka, a gdy podejrzenie wkradło się w serce jego, tyle dokazał na szlachetnym artyście, że ten dla przywrócenia spokoju kobiecie, którą nad wszystko wielbił i szanował, porzucił swój zawód, i wyjechał z *Paryża*. Nikt od tej chwili nie wiedział, co się stało z malarzem, a po dwóch latach niebytności, zapomniano o nim. Jednego dnia, małżonek odbiera list z poczty, adresowany z *Kalifornji*, a na nim podpis młodego ex-malarza. List ten brzmiał w tych słowach: »Ponieważ ty przyjacielu, głównie wpłynąłeś na zmianę mego pierwszego zawodu, przeto ruszyłem do *Kalifornji*, a przypuściwszy cię bez twej wiedzy do współki, rozpocząłem inne nowe powołanie. Pierwszym owocem mych trudów, jest 2000 fr:, których połowę na twoją część przypadłą, pospieszam ci przesłać. Zgłoś się do Bankiera N." Małżonek po przeczytaniu, obrażony tą śmiałością młodzieńca, który jakby dawną lekkomyślność swoją, chciał okupować pieniędzmi, rozerwał list, a z nim i wexel na 1000 franków. Po upływie 6 miesięcy, znowu odbiera list drugi, w którym ex-malarz pisze: »Spółka nasza idzie dobrze; na część twoją przypadło 20,000 franków, i te ci odsyłam." Małżonek wzruszył ramionami i rzekł: »Dobry z niego chłopiec, ale ja tego przyjąć nie mogę", i znów list wraz z wexlem spłonął nad świecą. Mija drugie sześć miesięcy, a list z *Kalifornji* przybywa, i brzmi: »Pokazuje się, mój drogi przyjacielu, że początek tylko trudny, ale jak później BÓG pobłogosławi, wszystko idzie dobrze. Pospieszam więc z przesłaniem ci twej części, która wynosi 100,000 franków." Małżonek się zadumał: *Sto tysięcy!* zawołał; dziwny to ale szlachetny chłopiec. Zresztą, ma słuszność; gdyby nie ja, nie byłby w *Kalifornji*, a tem samem nie miałby takich kapitałów. Przyjmę więc udział w tej spółce; jeżeli mu szczęście dopisze, zatrzymam ją przy sobie, a jeżeli kiedy straci wszystko i powróci do *Paryża*, znajdzie owoc swych trudów gotowy na jego rozkazy. —

Jakiś delikatniś rzekł do pewnego gastronoma z apetytem: »Czy nie zjedlibyśmy z sobą *śledzika?*" »Zjedz go sam sobie", odpowiedział tenże, »a mnie zostaw drugą połowę, to jest *dzika!*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dembowski Zygm: Oby: z Nacpolska nr 613; Gąsowski Jan Oby: z Wilna nr 613; Gärtner Ant: Urzęd: z Prus nr 1258; Józefowicz Sulejman b. Major z Małej wsi nr 2680; Kaczanowska Wikt: i Kowalska Zofja Oby: z Paryża nr 2668; Keller Józef Podpor: z Wilna nr 613; Rozental Izydor Kom: Handl: z Lipska nr 634; Sievers Ludw: Oby: z Gośniewic nr 601; Swidziński Napol: Oby: z Gardzienic nr 625.— Bibikow Teod: Rz: Radca Stanu z Smoleńska nr 570; Chwalibóg Salomea Żona Radcy Stanu z Lublina nr 671; Drabikowski Jan Naczeln: Pow: z Sandomierza nr 625; Jezierski Wład: Hr. z Sobień nr 586; Hr. Łubieński Leon Urzęd: Banku Pols: z Paryża nr 1066; Xżę Szachowski Kapi: Gward:, Adjut: JO. Xcia Namiest: Król:, z Nowogieorgiews:; de Visconti Asesor Koleg:, Urzęd: Mis: Spraw Zagranicznych, z Drezna nr 634; Wojniłowicz Lucjan Oby: z Gub: Mińskiej, nr 570.

Wyjechali: Boulard Józ: Mechanik do Gub: Grodzieńs:; Dutfoy Armand Kup: do Francji; Löwensztein Henryeta Kupco: do Berlina; Sadowski Mich: Oby: do Krakowa. — Ankwicz Hr. do Zakrzewa; Bajer Kar: Radca Hono: do Karlsbad; Dundee Wiliam Kapit: Wojsk Angielskich do Pruss.

DONIESIENIA.

DZIERŻAWA ZAKŁADÓW ŻELAZNYCH.— Zakłady żelazne Alexandra Hr. Branickiego, w Suchy w Obwodzie Wadowickim w Galicji Austrjackiej, składające się z Huty do topienia Rudy i 2ch Hamerni, są do wydzierżawienia na lat 6, lub według okoliczności na lat więcej, od 1 Lipca 1851 r. Huta i Hamernie pędzone są za pomocą siły wodnej i leżą w miasteczku Sucha, prawie na 2gim komercialnym gościńcu, 3 mile od obwodowego miasta Wadowice, 7 mil od granicznych miast Bilsko i Biała, a 8 mil od Krakowa. Właściciel obowiązuje się do popędu Fabryki dostarczać rocznie 6 do 8000 sągów wiedeńskich drzewa jodłowego i bukowego, z przywozem lub bez przywozu, po cenie umiarkowanej; nadto oddaje do użytku na czas trwania dzierżawy, Kopalnie dosyć obfite rudy żelaznej. Do tego należą odpowiednie mieszkanie i część gruntu, a przy hucie znajduje się budynek, opatrzony w stosowny piec, do urządzenia warsztatów potrzebnych przy budowie Maszyn rolniczych, które tu bardzo poszukiwane bywają; przytem oddane będą różne inne potrzebne sprzęty i dwie Tokarnie żelazne. Kaucja na Budynki i Inwentarz, może być zabezpieczoną na dobrach nieruchomych. Przy tutejszej zazwyczaj licznej ludności, nie zbywa nigdy na robotnikach za wcale taniem wynagrodzeniem, a dotychczas zawsze utrzymujące się pewne odbycie na odlewy i inne wyroby żelazne, przy rozpoczętej obecnie budowie Kolei żelaznej i wznoszącem się rolnictwie w Galicji, nierównie znaczniej polepszyć się może. Mający chęć zadzierżawienia, zechce się udać celem powzięcia bliższej wiadomości do Administracji Dóbr i Zakładów żelaznych w Suchy.

W dalszym ciągu obwieszczeń poprzednio w pismach zamieszczonych, ogłasza się: że **LICYTACJA** ruchomości po ś. p. Janie *Lier*. pozostałych, odbywać się będzie dnia 28 Listopada (10go Grudnia) r. b., to jest: we Wtorek o godz: 10tej z rana. W dniu tym przedewszystkiem, sprzedane będą między innemi: Warsztaty Stelmachskie; zapas Drzewa i Desek do tego fachu potrzebnych; Srebra, Kosztowności i Porcelana; a w dniach następnych: KONIE; Zaprzęgi, Pojazdy nowe i używane, oraz różne rzeczy.

Masłowski, R. K. Z.

Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku, upoważniona od Rządu, trudniąca się przez lat 15 wychowaniem Dzieci, oraz posiadająca tak od Władz Rządowych, jako też i Osób prywatnych chlubne świa..ectwa, życzy udzielać LEKCJE prywatne języków niemieckiego i francuzkiego. Wiadomość w handlu Wilhelma Gross, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 423.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, nadszedł do handlu N. S. Brüner et Co, przy ulicy Nowiniarskiej Nr 1800, transport dziecinnych Kaftaników, Algierek, Płaszczyków i Sukienek wełnianych, trykotowych, w różnych kolorach, garnirowane futrem wełnianem; tak zwane puszki, oraz Mufki i Szaliki wełniane na szyję, i sprzedają się tak hurtownie jak i cząstkowo, za bardzo umiarkowaną cenę.

W Królestwie Polskiem, Obwodzie Szkalbmierskim, mil dwie od granicy, jest do wydzierżawienia **WIEŚ** Broniszów, od 24go Czerwca r. p., na lat 6; życzący, zgłosić się raczy do W. Geperta do Przybenic, lub listownie do właścicielki mieszkającej w Tarnowie, w Galicji.

DOBRA ziemskie z 5ciu Folwarków złożone, położone między miastami: Nowem-Miastem nad Pilicą i Przysuchą, w Pow: Opoczyńskim, z Młynem, Gorzelnią, Propinacją i t. p., mające wysiewu oziminy przeszło 600 korcy, są od Sgo Jana r. p., na lat 12 do wydzierżawienia. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u Patrona Wrotnowskiego przy ulicy Miodowej w domu P. Lipkau.

BROWAR z urządzeniem lasów, na sposób angielski, i z wszelkiemi do tegoż potrzebnemi rekwizytami, zaopatrzony, i ciągle w ruchu będący, jest do wydzierżawienia od Nowego Roku, w mieście Łowiczu. Wiadomość przy ulicy Zduńskiej pod Nr 27 tamże.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że dnia 7/19 Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze Dyrekcji Mennicy, odbywać się będzie licytacja głośna, na dostawę w ciągu roku 1851, wyrobów MYDLARSKICH; stosownie do wykazu i warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się summa rsr. 388 k. 74, a kaucja rubli 40 wynosi. Przytem ostrzega się, że do licytacji sami tylko właściciele fabryki wyrobów mydlarskich przypuszczeni będą. — P. o. Dyrektora, Radca Kollegialny, B. *Kołakowski*. Sekretarz, Reg: Senatu, *Ginett*.

DOM murowany, piętrowy, szerokości o 3ch oknach frontowych, z facjatą i suterynem, w mieście Płocku, przy ulicy Stary Rynek pod Nr 71/2, wraz z placem, przy którym druga Kamienica od ulicy Teatralnej może być wzniesioną, z Stajnią, Chlewami i Parkanami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Mający chęć nabycia, o warunkach kupna i sprzedaży, może powziąść wiadomość u W. Bromirskiego Archiwisty w Rządzie Gub: Płockim, w tymże domu.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że zaopatrzyłem swój zakład w najświeższe wyroby FRYZJERSKIE, jako to: Loki najmodniejsze angielskie, francuzkie, jako też Pukle wykończone na moc, które nie podlegają zepsuciu; jak niemniej i Peruki damskie, najdokładniej wykończone i w niczem Paryzkim nie ustępujące. Przytem zawiadamiam Szan: Publiczność, iż oprócz różnych Pomad, Perfum, Olejków i Fixatuarów, posiadam zbawienną wodę Patyniel, do wygubiania łupieżu; ta woda nie tylko, że czyści włosy, ale nadaje im wilgoć i wzmacnia je. Nadmieniam przytem, że Osoby w moim Salonie strzyżące się i fryzujące, mogą mieć głowę wyczyszczoną tą wodą bezpłatnie. Mieszkam przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 c.— Konst: *Pohorecki*.

Dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie, jedna pod Nr 21, jednym frontem od ulicy Sgo Jana, 2gim frontem od ulicy Piwnej; druga pod Nr 218 od ul: Brozowej, jednym frontem, drugim od ulicy Bugaj, z Ogrodem spacerowym, w drodze działów, na popieranie Marjany Słupskiej, w d. 7/19 Grud: r. b. o godz: 5 po południu, przez publiczne licytacje, sprzedane będą w Wydz: 3 Tryb.. Warunki przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3go, lub u Jana Zaleskiego Mecenasa, w mieszkaniu przy ul: Sto-Jerskiej pod Nr 1733. Licytacja Domu Nr 21, zacznie się od summy rs. 4875 k. 21; zaś Nr 218, od summy rs. 1302 k. 63.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 18/30 Grudnia r. b. i 22 Grudnia (3 Stycznia) 18⁵⁰/₅₁ r., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja na dostawę Materjałów, potrzebnych na rok 1851, dla utrzymania w porządku Artyllerji, Broni i innych, a mianowicie: Łoju wołowego pud: 16 funt: 14 zołot: 87; Dziegciu czystego pud 1 funt: 6 zołot: 40; Dziegciu prostego pud: 22 funt: 33 zołot: 12; Tranu pud: 6 funt: 25 zołot: 15; Oleju konopnego pud: 5 funt: 35 zołot: 3; Oleju lnianego pud: 19 funt: 20; Węgli drzewnych korcy 19½; Ochry jasnej pud: 2 funt: 26 zołot: 40; Blejwasu angielsk: funt: 38; Kredy zwyczajnej funt: 20; Kredy rafinowanej pud 1 funt: 5 zołot: 58; Łazurki prostej funt: 15 zołot: 19; Łazurki berlińskiej funt: 11 zołot: 38; Sadzy holenderskich pud: 3 funt: 39 zołot: 22; Minji funt: 30 zołot: 38; Zylberglejty funt: 30 zołot: 38; Szczeciny funt: 3 zołot: 44; Sznuru funt 1 zołot: 70; Drzewa jedno-polannego sążni 3 wersz: 2 arsz: 10; Pędzli szczecinowych ½ funt: sztuk 55, i ¼ funt: sztuk 55; Garnków polewanych 2; Mioteł brzozowych 500; Łopat drewnianych 50; Pantofli pilśniowych par 15; Obręczy drewnianych 3500; Zatyczek dębowych 175; Kleju stolarskiego funt: 7; Beleczek poprzecznych 35; Sit włosianych 2; Przetaków 4; Szczotek stołowych 4; Słupów sosnowych długości 5½ arsz: grubości 5 wersz: sztuk 6; Desek sosnowych długości 2 sąż:, szerokości 9 cali, grubości 1 cal, sztuk 20; Mydła zwyczajnego pud: 14 funt: 23. Każdy zatem życzący przystąpić do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu w dniach wyż oznaczonych z kaucją Rsr. 230 i z świadectwem z r. p. na prawo przystąpienia do licytacji; zgłaszający się zaś po upływie tego terminu do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie do dnia licytacji. — Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Osoba zajmująca się sama edukacją Córeczki swojej, życzy wziąść do siebie małą Panienkę, którąby pod jej opieką zostając, tak pod względem moralnego wychowania jako i kształcenia się, korzystać mogła. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258, w Ogrodzie na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Pana *Kellermann*. *Fabrykant Zabawek*. *Noga drewniana*.— Jutro, *Norma* (Panna *Hollossy*, przedstawi główną rolę).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1850 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.